Dokumentacja złożona do konkursu na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim na 15. Międzynarodowej Wystawie Architektury W Wenecji w 2016 roku.

Tytuł: YouArch

Kurator, zespół autorski: Zbigniew Maćków, Agata Chmielowska, Paweł Dadok, Michał Rogowski

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

Gar z polskim bigosem przestrzennym w końcu wykipiał. Po wielu latach wrzucania weń wysokoenergetycznych składników wylał się szumowiną przerywając wygodną bezczynność. Nie da się już tego nie zauważyć, przykryć, wywietrzyć.

Wokół kondycji naszej przestrzeni publicznej toczy się ostatnio znacząca część debaty publicznej. Od lewej do prawej powstają przeróżne inicjatywy dostrzegające, piętnujące, choć głównie wyśmiewające problem. Nie uchodzi to uwadze polityków, zatem rodzą się ustawy krajobrazowe, parki kulturowe i inne narzędzia retorsji. Tocząca się dyskusja, niewątpliwie nerwowo naznaczona pytaniem o szybkie remedium - skłania do odniesienia się przez kuratorów do istoty tego fenomenu, który dla większości stanowi tylko wstydliwą odrębność na tle Europy. Naszym celem jest zwrócenie uwagi na pozytywne aspekty, potencjał tego zjawiska i zauważenie mikro-sukcesu architektury. Zwracamy uwagę na genezę tego fenomenu, wyrastającą wprost z ludzkiej potrzeby organizowania i upiększania miejsc własnej egzystencji, traktowania ich jako przestrzeni ekspresji, naznaczonych emocjami, uczuciami, marzeniami i utopiami jej użytkowników. Idea projektu odnosi się do tej twórczości i kreatywności rozumianej jako wartość sama w sobie, która jest w stanie stworzyć nie tylko wizualną kakofonię, ale także poprzez nadawanie znaczeń przemienić przestrzeń w to, co Marc Augé nazywa „miejscem".

Poprzez wyabstrahowanie wybranych elementów spotkanych w polskim krajobrazie i nadanie im rangi artefaktów ekspozycja stara się zwrócić uwagę na ich kreatywny potencjał. Dotyczy także elementów, które wbrew wszelkiej logice pojawiają się we wszystkich tych miejscach, tworząc krajobraz przekorny i uparty, kształtowany „wbrew" i „w kontrze" do obowiązujących kodów estetycznych. Widzimy tu szerokie analogie do zjawiska nieskrępowanego buzowania portalu YouTube i jego wpływu na genotyp współczesnego języka filmu. W tym z pozoru dramatycznym stanie jakości przestrzeni publicznej widzimy nieskażoną i bezpretensjonalną płaszczyznę do budowania naszej odrębności i tożsamości wizualnej, od dawna już nieczytelnej.

Ekspozycja stawia więc kilka pytań których istota przekracza „polskość" problemu: co dziś jest wartością przestrzeni? kto ma prawo do ingerencji w jej kształt? czy zakazy i nakazy są działaniem właściwym? czy ujednolicanie prowadzi do zabicia zaangażowania? Czy cały ten fenomen da się zaprząc do poszukiwania nowego języka architektury? Wreszcie - jak w ramy profesjonalnie organizowanej przestrzeni publicznej wpuścić wirus oddolnej witalności, który między wymierzonymi kątami prostymi wybrzmi wytęsknionymi emocjami, nieoczywistością, zaskoczeniem bądź odkrywaniem nowych znaczeń i relacji?

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

IDEA I CEL WYSTAWY

Ideą kuratorów jest umieszczenie w polskim pawilonie międzynarodowego biennale architektury w Wenecji charakterystycznych elementów polskiego krajobrazu, które w kontekście wysokich tematów Sztuki i Architektury nigdy nie miałyby możliwości się w nim pojawić. Koncepcja ekspozycji skupia się bowiem na zajęciu się „codzienną" i „zwyczajną" przestrzenią Polski, która stała się niezwykle negatywnym bohaterem dyskusji toczonych w Polsce na łamach poważnych pism, mądrych programów i poczytnych książek omawianych później na salonowych spotkaniach. Stąd też próba zaznaczenia w planowanej ekspozycji podejścia, które można by nazwać rodzajem „antropologii codzienności", przeniesionej w dziedzinę architektury i przestrzeni. Tak jak dawno już dokonane w kinie „zdemokratyzowanie" nadawców i sposobów konstrukcji filmowego obrazu oraz „zjutubizowanie" narracji filmowej - zdaje się nie przenikać do świata architektury. Stąd zdaniem kuratorów potrzebne jest rozszerzenie grona architektonicznych nadawców, a przynajmniej, na początek – zauważenie istnienia ich samych oraz szczerej, bezpretensjonalnej, ale zaskakującej błyskotliwymi wybuchami, kreatywności prostych ludzi, wynikającej z potrzeby emocji.

OBIEKTY WYSTAWOWE

Ważnym aspektem przedsięwzięcia jest sposób selekcji eksponatów, które zostaną umieszczone w pierwszej sali, bezpośrednio nawiązujący do tytułu ekspozycji. Całość akcji wystawienniczej planuje się rozszerzyć o uruchomienie wirtualnej platformy o adresie YOUarch.com, na której będzie można umieszczać znalezione, ciekawe elementy polskiego krajobrazu bądź zgłaszać swoje własne prace. Ze zbioru obiektów zgromadzonych na platformie zostaną wyłonione te, które znajdą się później na wystawie. Uruchomienie platformy ma poprzedzać ekspozycję i stać się multimedialnym rozwinięciem polskiej części biennale, rozszerzającym grono jego twórców a tym samym – nadawców informacji i komunikatów w ważnej dyskusji o polskiej przestrzeni, której elementem stanie się – jak mamy nadzieję - planowana wystawa.

METODA EKSPOZYCJI

Wystawa ma zostać skonstruowana w oparciu o dwie, oglądane w określonej kolejności części. Pierwszą z nich planuje się zorganizować jako ekspozycję wybranych elementów wyżej opisanej, spontanicznej twórczości ludzkiej, wyabstrahowanych z krajobrazu i umieszczonych w przestrzeni pawilonu oraz nadania im w ten sposób rangi artefaktów czy dzieł sztuki. W ten sposób ekspozycja stara się zwrócić uwagę na ich kreatywny potencjał i prezentowane przez nie, zaskakujące niekiedy rozwiązania czy wręcz efekty artystyczne. W drugiej części wystawy, poprzez ilustrację funkcjonowania tych samych obiektów w kontekście krajobrazowym, próbuje się zrekonstruować ich znaczenie jako nacechowanych pozytywnym ładunkiem przejawów wartościowego i poszukiwanego w przestrzeni elementu kreatywności i spontaniczności. Wyjęcie poszczególnych obiektów z ich prawdziwego krajobrazowo-przestrzennego kontekstu jest początkiem uproszczonej „dekonstrukcji" ich znaczenia, która ma pomóc w zobiektywizowaniu ich oceny i zmiany sposobu ich postrzegania.

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

PRZESTRZEŃ WYSTAWY

Wejście

Wejście główne do budynku polskiego pawilonu w Wenecji, zlokalizowane w dłuższej elewacji obiektu założonego na rzucie wydłużonego prostokąta, znajduje się w wysokim i wąskim otworze drzwiowym zamkniętym łukiem, prowadzącym do przedsionka. Ingerencja w fasadę pawilonu ograniczać ma się do umieszczenia okrągłego lustra w łuku otworu wejściowego, które skierowane na plac poprzedzający pawilon ma odbijać jego płaszczyznę. W świetle głównego otworu wejściowego do budynku, wewnątrz przedsionka, planuje się ustawienie czarnej przegrody w celu wyizolowania przestrzeni ekspozycji. Ma ona za zadanie ograniczyć dopływ zewnętrznego światła poprzez otwory wejściowe do pierwszej sali wystawowej, a także zablokować widok ekspozycji z przestrzeni placu. Przegroda ma także rozdzielać ruch zwiedzających na dwa strumienie. Wejście do przestrzeni wystawowej z przedsionka odbywać się ma poprzez istniejący otwór drzwiowy umieszczony na osi głównego wejścia do budynku.

Sala wystawowa cz.1

Dwuczłonowej konstrukcji ekspozycji odpowiadać ma niesymetryczny podział przestrzeni wystawowej na dwa pomieszczenia, zaaranżowane równolegle do dłuższej osi pawilonu. Obie sale skomunikowane będą ze sobą poprzez kilka automatycznie i bezdźwiękowo zamykanych otworów drzwiowych. W pierwszej sali, na ustawionych w jednej linii postumentach, planuje się usytuować wybrane eksponaty. W celu zwrócenia całej uwagi na te obiekty, wszystkie bodźce wizualne mają zostać zminimalizowane poprzez pokrycie ścian, podłogi i sufitu sali ciemnografitowym materiałem, planuje się także obniżenie jej sufitu do miejsca osadzenia sfazowanego sklepienia budynku. Każdy z obiektów ma zostać punktowo oświetlony naturalnym światłem (które prawdopodobnie trzeba będzie wzmocnić zamontowaniem sztucznego oświetlenia), wpadającym poprzez świetliki wybite w podwieszonym suficie pawilonu.

Sala wystawowa cz.2

W drugiej sali, do której przejście będzie czytelne ze względu na dużą ilość otworów drzwiowych, zamierza się usytuować fotografie lub filmowe ujęcia wyświetlane w specjalnie do tego celu wyprofilowanych niszach, ilustrujące funkcjonowanie każdego z obiektów prezentowanych w pierwszej sali w kontekście krajobrazowym i relacje, jakie zachodzą pomiędzy każdym z obiektów a tym krajobrazem. Takie wytłumaczenie, jak się wydaje, będzie uzupełniać formę każdego z eksponatów. Ujęcia zostaną zawieszone na tej samej ścianie, w której planuje umieścić się wejścia pomiędzy salami. Ma to na celu kontynuowanie idei wyizolowania poszczególnych partii ekspozycji i nie przenikanie się poszczególnych obrazów. W drugiej sali nie planuje się naturalnego doświetlenia, zaś źródłem światła mają być jedynie prezentowane obrazy w formie fotografii/ujęć filmowych. Po obu stronach ekspozycji wydzielone zostaną dwa dodatkowe pomieszczania technicznomagazynowe.

EPILOG

Ekspozycja ma za zadanie postawić kilka aktualnych pytań, których istota przekracza „polskość" problemu: co dziś jest wartością przestrzeni? kto ma prawo do ingerencji w jej kształt? czy zakazy i nakazy są działaniem właściwym? czy ujednolicanie prowadzi do zabicia zaangażowania? Czy cały ten fenomen da się zaprząc do poszukiwania nowego języka architektury? Wreszcie - jak w ramy profesjonalnie organizowanej przestrzeni publicznej wpuścić wirus oddolnej witalności, który między wymierzonymi kątami prostymi wybrzmi wytęsknionymi emocjami, nieoczywistością, zaskoczeniem bądź odkrywaniem nowych znaczeń i relacji?

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

STRESZCZENIE SCENARIUSZA WYSTAWY

Idea wystawy porusza temat kondycji naszej przestrzeni publicznej. Celem kuratorów jest zwrócenie uwagi na pozytywne aspekty, potencjał tego zjawiska i zauważenie mikrosukcesu architektury. Podkreślamy genezę tego fenomenu, wyrastającą wprost z ludzkiej potrzeby organizowania i upiększania miejsc własnej egzystencji, traktowania ich jako przestrzeni ekspresji, naznaczonych emocjami, uczuciami, marzeniami i utopiami jej użytkowników. Idea projektu odnosi się do tej twórczości i kreatywności rozumianej jako wartość sama w sobie. Tak jak dawno już dokonane w kinie „zdemokratyzowanie" nadawców i konstrukcji filmowego obrazu oraz „zjutubizowanie" narracji - zdaje się nie przenikać do świata architektury.

Wystawa ma zostać skonstruowana w oparciu o dwie części. Pierwszą z nich planuje się zorganizować jako ekspozycję wybranych elementów wyżej opisanej, spontanicznej twórczości ludzkiej, wyabstrahowanych z krajobrazu i umieszczonych w przestrzeni pawilonu oraz nadania im w ten sposób rangi artefaktów czy dzieł sztuki. W ten sposób ekspozycja stara się zwrócić uwagę na ich kreatywny potencjał i prezentowane przez nie, zaskakujące niekiedy rozwiązania czy wręcz efekty artystyczne. Maksymalnemu skupieniu uwagi widza na obiektach ma służyć zminimalizowanie bodźców zewnętrznych poprzez wyizolowanie sali oraz punktowe oświetlenie naturalnym światłem docierającym z otworów w suficie.

W drugiej części wystawy, poprzez ilustrację funkcjonowania tych samych obiektów w kontekście krajobrazowym, próbuje się zrekonstruować ich znaczenie jako nacechowanych pozytywnym ładunkiem przejawów wartościowego w przestrzeni elementu kreatywności i spontaniczności. Ujęcia zostaną zlokalizowane na tej samej ścianie, w której planuje umieścić się wejścia do drugiej sali, co ma na celu kontynuowanie idei wyizolowania poszczególnych partii ekspozycji i nie przenikanie się poszczególnych obrazów. W drugiej sali nie planuje się naturalnego doświetlenia, zaś źródłem światła mają być jedynie prezentowane obrazy w formie fotografii/filmów. Ściana dzieląca salę pawilonu będzie pełniła także funkcję instalacyjną dla kabli i świetlenia – co ograniczy ingerencję w ściany zewnętrzne. Po obu stronach ekspozycji wydzielone zostaną dwa dodatkowe pomieszczania techniczno-magazynowe.

Całość akcji wystawienniczej planuje się rozszerzyć o uruchomienie wirtualnej platformy (YOUarch.com) która będzie pozyskiwać artefakty - składowe elementy polskiego krajobrazu i rozszerzać tym samym krąg zaangażowanych.

Ekspozycja ma na celu postawienie kilku istotnych i aktualnych, szczególnie w świetle toczącej się debaty publicznej, pytań dotyczących polskiej przestrzeni, partycypacji i zaangażowania społecznego.

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

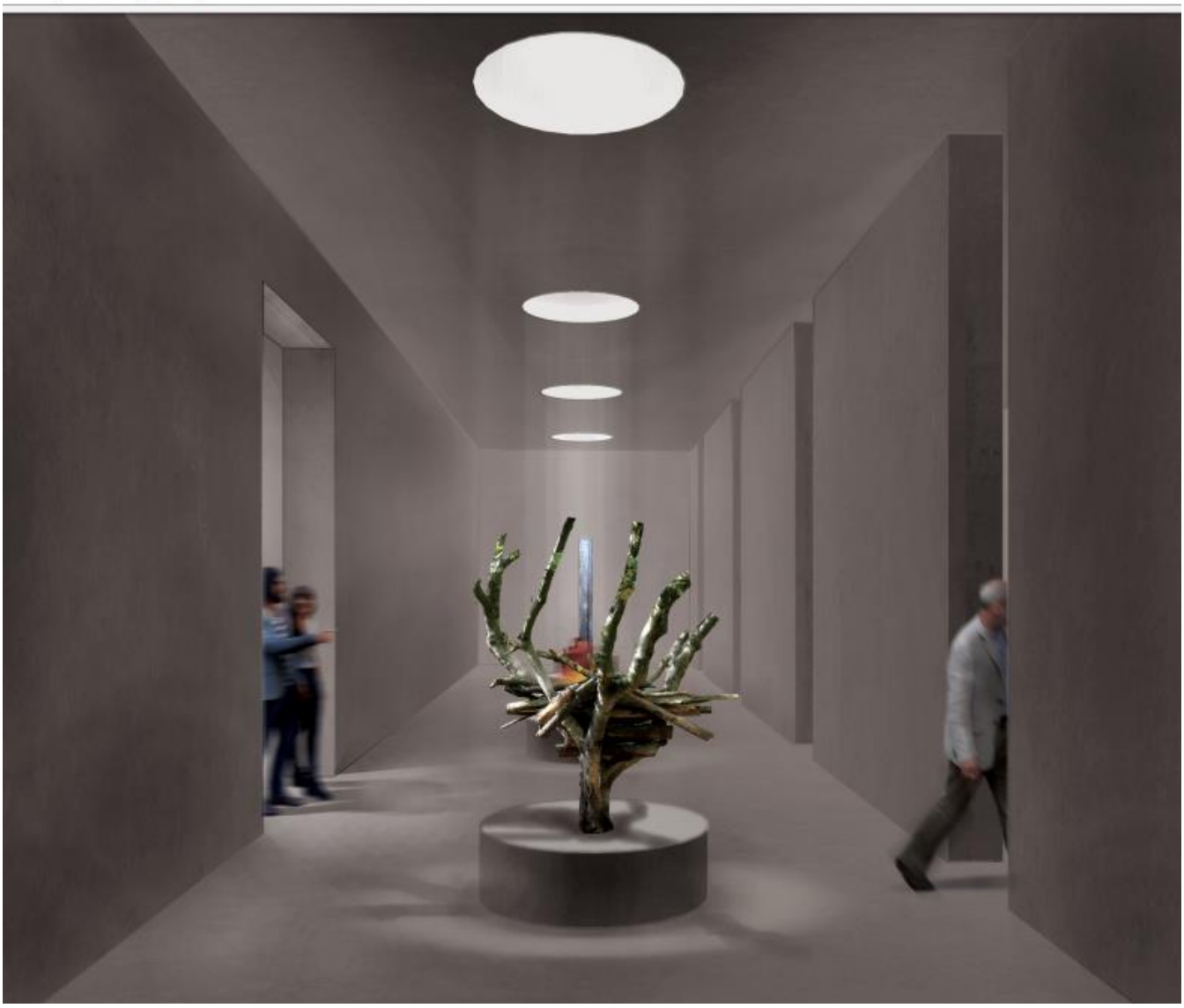

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski

© Z. Maćków, A. Chmielowska, P. Dadok, M. Rogowski